Przedstawicielstwo na Amerykę: Mss. Antonette Kopeć, 9205, Conant Av., Hamtramck, Mich. U. S. A
Opłata pocztowa uiszczona gotówką
Tarnów, dnia 3 października 1937 r.
Cena numeru 15 gr

GŁOS ZIEMI TARNOWSKIEJ

TYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM SPOŁECZNYM, GOSPODARCZYM, POLITYCZNYM i LITERACKIM

Rok III. Redakcja i Administracja: Tarnów, Wałowa 4. Telefon Nr 311 Nr 33

Oddziały: Brzesko, Ciężkowice, Dąbrowa, Dębica, Mościce, Tuchów, Zakliczyn, Żabno

Warszawa, konto P. K. O. 59 963 (Godziny urzędowe w dni powszednie od 8—13 i od 15—19) Kraków, konto P. K. O. 411.600

Jutro Szkoły Powszechnej

IV tydzień Szkoły Powszechnej, zorganizowany na terenie całej Polski przez Towarzystwo Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych, aczkolwiek jest jeszcze jednym apelem do ofiarności publicznej, jednak — należy to przyznać z pełnym objektywizmem — apelem bezwzględnie słusznym i uzasadnionym. Niema nic groźniejszego dla rozwoju mocarstwowości państwa, jak szerzący się analfabetyzm, jak brak szkół dla nadchodzących, nowych pokoleń.

Z tej ciężkiej sytuacji szkolnictwa polskiego zdały sobie sprawę w roku ub. izby parlamentarne, powiększając budżet Ministerstwa Oświaty, z sytuacji tej i jej groźnego „memento" powinno zdać również sprawę społeczeństwo. Zwiększenie ilości etatów nauczycielskich o 6000 w ciągu ostatnich dwuch lat jest coprawda poważnym krokiem naprzód, nie rozwiązuje jednak całkowicie zagadnienia. Przyszłość szkoły polskiej nie może i nie powinna leżeć tylko w ograniczonej sferze zainteresowań, ale musi obejmować możliwie najszersze warstwy społeczeństwa, musi być jednym z najpilniejszych zagadnień nie jutra, lecz dnia dzisiejszego.

W dzisiejszej sytuacji szkolnictwa polskiego zagadnienie budownictwa urasta do rozmiarów pierwszorzędnej wagi. Ponieważ gminy bez pomocy z zewnątrz nie mogły podołać zadaniom w dziedzinie budowy szkół powszechnych, powołana została do życia przed czterema laty instytucja, która, gromadząc z różnych źródeł fundusze, pomaga gminom w budownictwie szkolnym. Instytucją tą jest Tow. Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych.

W okresie od 1933 r. do chwili obecnej Towarzystwo zdołało zgromadzić z drobnych ofiar, składek i imprez około 12 milionów złotych. Przy pomocy pożyczek, uzyskanych w Towarzystwie, gminy wybudowały i wykończyły w okresie od 1934 do 1935 r. 1062 budynki szkolne, w tym 3994 izby lekcyjne oraz 598 mieszkań i 175 izb mieszkalnych dla nauczycieli. Razem więc przy pomocy finansowej Towarzystwa powstało z górą półtora tys. budynków szkolnych, zawierających 6000 izb lekcyjnych i mieszkań dla nauczycieli. Przeba przynać, że są to cyfry imponujące.

Fundusze Tow. Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych powstają przeważnie z groszowych wpływów, których głównym źródłem są składki członkowskie, sprzedaż nalepek, znaczków i cegiełek. Te drobne wpływy złożyły się jednak na znaczną sumę 12 milionów złotych, które dotyczas Towarzystwo wydatkowało na budownictwo szkolne.

Szkoła powszechna jest podstawą oświaty. W zrozumieniu jej potrzeb i roli, jaką odgrywa w państwie, w zrozumieniu ciążących na niej zadań wychowawczych, należy pamiętać o zasadzie, którą podkreślał Marszałek Piłsudski. że **budżet oświaty, musimy uważać za budżet obrony państwa**, i z tych powodów wysuwać go na należne w hierarchii potrzeb państwowych miejsce.

Obok tych jednak czynników doniosłą jest niezmiernie rola obywateli, którzy poważnie przyczynić się mogą, jeśli nie do zwiększenia zatrudnienia personelu nauczycielskiego, to w każdym razie do rozbudowy i powstania nowych szkół. W akcji tej tylko trzeba pamiętać o jednym: że szkoła wiejska to nie gmach murowany, o błyszczących oknach i przestronnych salach, to nie fotografowane od czasu do czasu nowe budynki szkół wielkomiejskich — ale nie wiele co większa od przeciętnych chata wiejska, koszt wybudowania której jest nieproporcjonalnie mały w zestawieniu z kosztami budowy szkół miejskich. Chodzi tylko o to, by się w tej chacie wszystkie dzieci pomieścić mogły by miały przynajmniej dostateczną ilość powietrza i porządne ławki. W sumie kosztuje to niemal grosze i za grosze też drobnych ofiar społecznych powstają nowe budynki. W tych szkołach drewnianych, nierzadko słomą krytych, wyrasta przynajmniej 50% przyszłych obywateli państwa, staje się wielki cud dojrzenia myśli i krystalizuje pojęcie najświętszego słowa: P o l s k a.

Sześćsetlecie kościoła parafialnego w Radłowie

Radłów przeżył rzadką uroczystość, a mianowicie uroczystość 600-lecia parafialnego kościoła, zbudowanego w r. 1337 przez biskupa krakowskiego Jana Grota. Kościół ten zniszczony w r. 1915 granatami rosyjskimi, został wspaniale odbudowany i powiększony przez obecnego proboszcza, niestrudzonego ks. kanonika Wojciecha Kornausa.

Uroczystości związane z jubileuszem rozpoczęły się 23 września b. r. nieszporami z kazaniem. 24 września odprawiono również nieszpory z kazaniem. Dnia 25 września ks. proboszcz Kornaus odprawił nabożeństwo żałobne za dusze zmarłych parafian radłowskich zabawskich i zdrocheckich. Popołudniu przybył do Radłowa ks. biskup ordyn. Dr. Lisowski, witany entuzjastycznie przez tłumy wiernych. Arcypasterz diecezji odprawił pontyfikalne nieszpory, kazanie wygłosił ks. Rysiewicz. Wieczorem w sali ratuszowej odbyła się uroczysta akademia dzieci szkolnych. Produkcje chóru pod dziamem kierownictwem p. Budyńskiej, deklamacje, oraz produkcje orkiestry chłopskiej ze Szczurowej zyskały zasłużony poklask.

Dnia 26 września przecudny słoneczny dzień wstał nad Radłowem. W kościele odprawiały się msze święte. Sumę pontyfikalną odprawił ks. biskup ordyn. Lisowski. Porywające kazanie, pełne głębokich myśli, wygłosił ks. Sierosławski z Wojnicza Chór dziatwy szkolnej i orkiestra ze Szczurowej wykonały szereg pieśni kościelnych. Po sumie odbyła się wokół kościoła procesja, porywająca oczy bajecznie kolorowymi strojami, włościanek i krakowskimi strojami, po czym arcypasterz pobłogosławił tłumy wiernych. Te Deum i Boże coś Polskę zakończyły nabożeństwo. Po skończonej sumie przemówił od ołtarza ks. biskup ordyn. Lisowski, po czym odsłonił tablicę pamiątkową, wmurowaną w ścianę kościoła w związku z jubileuszem.

W przepięknej uroczystości jubileuszowej wzięli udział ks. biskup Lisowski, starosta z Brzeska p. Fuller w zastępstwie wojewody ks. prałat Kulig im. ks. Metropolity Sapiehy i kapituły krakowskiej ks. poseł dr Lubelski, ks. przeor Kuhar z Mogiły, ks. Jurkowski im. opata O. O. Cystersów w Szczyrzycu ks. prałat Łazarski z Limanowej, ks. prałat Rogoż z Ropczyc, około 50 księży, marszałek Dolański z Grębowa i tysiączne tłumy włościan. Trzeba podkreślić zdyscyplinowanie Radłowian, którzy wszystko czynili by podnieść znaczenie uroczystości, oraz entuzjazm tłumów. Miasteczko było bogato udekorowane chorągwiami o barwach państwowych i papieskich, a wieczorem iluminowane

Nadesłane

Przyczynek do dyskusji mieszkaniowej

Komorne a dochody lokatorów

Często czytamy, że komorne pochłania taki, a taki procent zarobków lokatora. Wszystkie wyliczenia te wychodzą z założenia, że ciężar komornego za jedno mieszkanie obciąża dochód jednej osoby — głowy rodziny.

Tymczasem jest inaczej.

Z małego Rocznika Statystycznego dowiadujemy się, że w miastach Polski było w r. 1931 — 1.930.400 mieszkań, zaś osób czynnych zawodowo bez zajęć rolniczych — 5.335.600. Według metody Głównego Urzędu Statystycznego „czynni zawodowo" — to są osoby, posiadające własne dochody. Jeżeli nawet zmniejszymy tę liczbę o ilość osób, mieszkających na wsi, a nie pracujących w rolnictwie (nauczyciele ludowi, rzemieślnicy wiejscy, pracownicy niektórych zakładów przemysłowych i t. d.) o półtora miliona osób, to jeszcze wypadnie na jedno mieszkanie 2 osoby, posiadające samoistny dochód. Znacznie dokładniej można ten stosunek obliczyć dla Warszawy, gdzie wobec 249.057 mieszkań było zawodowo czynnych 561.948 osób, co w przeliczeniu na jedno mieszkanie daje 2.25 osób o własnych dochodach.

Cyfry te rzucają ciekawe światło na zagadnienie, jaką część dochodu pochłonie komorne. Nie ulega żadnej wątpliwości, że jeżeli w mieszkaniu są 2 osoby lub więcej, posiadające samoistny dochód, to komorne rozkłada się swym ciężarem pośrednio czy bezpośrednio na łączny dochód tych osób. Nie znaczy to oczywiście, aby każda z tych osób partycypowała w komornem ściśle proporcjonalnie do swych dochodów. Istnieją napewno duże różnice w tym podziale. Ale nie można negować faktu, że dla głowy rodziny brzemię komornego jest lżejsze, niż gdyby tylko on sam musiał ponosić cały ciężar czynszu mieszkaniowego.

O tym trzeba pamiętać stale, gdy się mówi lub pisze o komornem i dochodach ludności mieskiej.

Przytoczone wyżej liczby są liczbami przeciętnymi. W rzeczywistości mamy bogatą skalę od jednej osoby zarobkującej do kilku osób na mieszkanie.

Wśród jakich warstw społecznych możemy się spodziewać większego nasilenia tego zjawiska. W środowisku lepiej czy gorzej sytuowanym?

Raczej wśród warstw uboższych, ponieważ tam dzieci dorastające wcześniej zaczynają pracować zarobkowo, względnie pracują oboje małżonkowie, jak to często się zdarza w przemyśle włókienniczym, konfekcyjnym, w handlu detalicznym i t. p.

Zjawisko to obserwujemy nie tylko w Polsce. W zagranicznej literaturze mieszkaniowej już dawno zwrócono uwagę na ten niesporny fakt i już dawno bierze się go w rachubę przy ocenie obciążenia dochodu ludności czynszem komornianym.

Wycieczka popularna do Warszawy

Inspektorat Szkolny Tarnowski powiadamia, iż w miesiącu październiku b. r. w dniach 11, 12 i 13 zamierza zorganizować pod kierownictwem p. Józefa Cierniaka, kierownika szkoły powszechnej im. T. Czackiego w Tarnowie, wycieczkę pociągiem popularnym do do Warszawy pod hasłem „Wycieczka Tarnowskiej Młodzieży Szkolnej".

Trasa wycieczki przedstawiać się będzie następująco: Tarnów — Warszawa, Warszawa — Częstochowa — Tarnów.

Cena biletu, wraz z opłatą za użycie wagonu z miejscami do spania i 2-dniowym utrzymaniem (t. j. dwa obiady pełne i 4 razy sama herbata) wyniesie 11 zł (słownie jedenaście złotych).

Wyjazd nastąpi w dniu 10 października b. r. w godzinach wieczorowych — przyjazd do Warszawy dnia 11 października b. r.

Dwa dni poświęci się zwiedzaniu Warszawy. Dnia 12 października b. r. odjazd z Warszawy do Częstochowy. W Częstochowie zatrzyma się pociąg 5 godzin.

Powrót do Tarnowa we środę przed godziną 8 ma wieczór. Po otrzymaniu odpowiedniej ilości zgłoszeń Inspektorat wyśle szczegółowy rozkład jazdy i zażąda złożenia należytości za kartę kontrolną. Ze zgłoszeniami należy podać imię i nazwisko opiekuna. Jeden opiekun na 25 uczestników.

3% zgłoszonych może jechać na kartę kolejową. Bliższych informacyj udziela p. Józef Cierniak.

Inspektor Szkolny:
Tomaszkiewicz

Prosimy odnowić prenumeratę!

Budujmy szkoły!

Budujmy szkoły! Dajmy szkołom pomoce naukowe! Każdy obywatel powinien nie tylko rozumieć, ale i czuć, że danie wszystkim dzieciom nauki oraz danie tej nauki w odpowiednich warunkach i z jak największym wynikiem jest jego sprawą, jego serdeczną sprawą!

Obywatele! Popierajcie akcję „T-wa Budowy Szkół Powszechnych". Zapisujcie się na członków Towarzystwa! Składajcie ofiary na budowę szkół! Składka członka zwyczajnego wynosi 2 zł rocznie, składkę tę można uiszczać ratami. Składka członka dożywotniego jest jednorazowa i wynosi co najmniej 100 zł, składkę tę można również uiszczać ratami. Zapisy na członków przyjmują Koła Towarzystwa, czynne przy szkołach.

Program Tygodnia Szkoły Powszechnej

Na zebraniu obywatelskim, odbytym dnia 27 września 1937 r. pod przewodnictwem P. Starosty M. Syski ustalono następujący program Tygodnia Szkoły Powszechnej.

Dnia 2 października: 1) Nabożeństwo młodzieży szkolnej we wszystkich świątyniach. 2) Pochód młodzieży przez miasto. 3) Wieczorem dancing w salach Kasyna Miejskiego.

Dnia 3 października: 1) Zbiórka uliczna na cele Tow. Popierania Budowy Szkół Powsz. 2) Zwiedzanie wystawy narzędzi do zajęć praktycznych w szkole im. M. Kopernika.

Od dnia 4 do 9 października: Sprzedaż nalepek i t. p. materiałów na cele Tow. Pop. Bud. Szkół Powsz., oraz zjednywanie nowych członków.

Dnia 10 października: Zbiórka uliczna oraz koncert chórów szkolnych w sali Kina T. S. L. Marzenie.

Zaczarnie buduje nową szkołę

Jedną z najbardziej zniszczonych szkół w obwodzie szkolnym tarnowskim, jest szkoła w Zaczarniu, w gminie Lisia Góra. Gromada wsi Zaczarnie postanowiła postawić nowy budynek szkolny o 4 salach naukowych z mieszkaniem dla kierownika szkoły. Obywatele tutejsi zabrali się do pracy. Wybrali Komitet budowy szkoły, następnie pomyśleli o zdobyciu funduszów. Nie szukali pomocy z zewnątrz, ale dobrowolnie opodatkowali się na ten cel. Uchwalili złożyć po 5 zł, t. zw. „progowe", tj. od każdego domu mieszkalnego we wsi. W ten sposób zebrali ok. 1.000 zł. Następnie opodatkowali się kwotą 1 zł z hektara przez dwa lata (1935 i 1936 r.), przez co uzyskali ok. 2.000 zł. Spółka łowiecka w Zaczarniu ofiarowała na budowę szkoły czynsz z polowania w sumie 285 zł, organizacje społeczne we wsi złożyły 38 zł.

Niezależnie od tych już i tak wysokich świadczeń gotówkowych, gromada przyjęła na siebie całą robociznę niefachową i zwózkę materiałów na kwotę ponad 8.000 zł, którą obywatele tutejsi bądź odrabiają, bądź też płacą, licząc po 8 50 zł od 1 ha pola.

W kwietniu 1936 r. rozpoczęli budowę. Wkrótce stanęły mury dużej, nowej szkoły. Lecz teraz zabrakło gotówki, której Komitet Bud. Szkoły mimo energicznych wysiłków nie mógł zdobyć. Zwrócono się do Gminy o pomoc. Wówczas Zarząd Gminny w Lisiej Górze wniósł prośbę do Komitetu Okręgowego Tow. Pop. Bud. Publ. Szk. Powsz. w Krakowie o udzielenie pożyczki. Tow. Pop. Bud. Publ. Szk. Powsz. udzieliło 3.000 zł pożyczki a w r. 1937 jeszcze 2.000 zł. Z wiosną 1937 r. pokryto mury dachem. Obecnie szkoła jest na ukończeniu, tak że trzy sale naukowe mają być oddane do użytku jeszcze w bieżącym roku przed zimą.

Powstanie nowego budynku szkolnego zawdzięczać należy obywatelskiemu ustosunkowaniu się gromady do budowy, która rozumiejąc znaczenie oświaty, prowadziła i prowadzi pracę wytrwale.

Za ten czyn realny i dzielną postawę obywatelską należy się obywatelom gromady Zaczarnie pełne uznanie.

Ubezpieczalnia Społeczna w Tarnowie

Dyżury nocne od 7 wieczór do 7 rano Lekarzy Ubezpieczalni Społecznej w Tarnowie od 3. X. 1937. r. do 16. X. 1937 r.

Dr Michalski

od dnia 3 X. do 9. X. 1937 Telefon 166

Dr Neuman

od dnia 10. X. do 16. X. 1937 r. Telefon 325

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią usługę najdroższemu synowi i bratu, ś. p. Mgr Zdzisławowi Arendtowi, a w szczególności Przewielebnemu Ks. Prał. Chrobakowi, Przew. Ks. Seniorowi Dydyńskiemu, J. W. P. Dr Syrowemu, Prezesowi Sądu Okr., Zrzeszeniu Aplikantów, Asesorów i Sędziów, oraz wszystkim Kolegom i Znajomym Zmarłego składa najserdeczniejsze Bóg zapłać

Matka i brat.

W 200 rocznicę kanonizacji św. Wincentego a Paulo

Ku uczczeniu 200 rocznicy Kanonizacji św. Wincentego a Paulo odbyła się w niedzielę dnia 26 b. m. w sali Domu katolickiego X. X. Misjonarzy uroczysta akademia.

Sala wypełniła się szczelnie tłumem wiernych, którzy przybyli, by tym sposobem uczcić i wyrazić swe katolickie uczucia dla tego wielkiego świętego. Akademię zagaił miejscowy proboszcz paraf. św. Rodziny Ks. Br. Szymański.

Następnie szereg pieśni ku czci św. Wincentego wykonał parafialny chór mieszany pod dyr. p. W. Sieniawskiego. Okolicznościowy referat wygłosił jeden z członków Tow. św. Wicentego a Paulo. Resztę programu wypełniły deklamacje, po których chór odśpiewał jeszcze „Hymn papieski". Wspólnym odśpiewaniem „Boże coś Polskę" zakończono tę przepiękną uroczystość.

Wieczornica artystyczna

W ramach Tygodnia Miłosierdzia odbyła się w ubiegłą niedzielę w zapełnionej publicznością sali Gwiazdy, wieczornica artystyczna, której program odpowiadał w zupełności określeniu jej słowem „artystyczna".

Zagaił, nawiązując do przesłanek Tygodnia Miłosierdzia prof. Dobrowolski, obszerny zaś referat o zagadnieniach współczesnego katolicyzmu wygłosiła bardzo inteligentnie prof. Frączkówna, poczem nastąpiła część wokalna i sceniczna.

Chór Katedralny pod batutą prof. Jabczugi wykonał precyzyjnie piękny utwór niezapomnianego tarnowskiego, kompozytora ś. p. Ks. Fr. Walczyńskiego „Niech żyje Chrystus Król" i cały szereg pieśni: Maklakiewicza, Nowowiejskiego, Zerletta i Minhejmera — panie Turkowa i Hexlowa odśpiewały z dużym wdziękiem serenadę Schuberta i Cyganki Bordesego.

Pięknym w barwie i miłym w ekspresji głosem śpiewała na tle umiejętnego akompaniamentu pani Ziemiańskiej i pana Rzepeckiego — pani Stefania Kopffowa — Legendę wołoską Bragi i Świętą Księgę Pinsutiego, zjednywując dla całego tria gorące oklaski widowni.

Bardzo nastrojowo wypadła deklamacja p. Hexlowej na tle chóralnego zespołu deklamacyjnego.

Pogodna fraszka sceniczna „Po kweście" dopełniła tego ze wszech miar udanego programu.

Orkiestra Rękodzielnicza przygrywała dziarsko przed rozpoczęciem i podczas przerw. S.

Tarnowskie Towarzystwo Przeciwgruźlicze w akcji

Groźne widmo gruźlicy, występujące każdej jesieni ze wzmożoną potencją, spowodowało Tarn. Tow. Przeciwgruźlicze do rychchlejszego działania, szczególnie na terenie wsi, gdzie uświadomienie w kierunku ochrony przed zarazkami gruźlicy jest jeszcze bardzo małe. — To też w całym szeregu wsi zostaną wygłoszone odczyty propagandowe z pokazami.

Pierwszy z nich zostanie wygłoszony w najbliższym czasie w Krzyżu przez kierownika sekcji propagandowej Tarn. Tow. Przeciwgruźliczego dra Eugeniusza Fiałę.

W zakresie najbliższego działania Tarn. Tow. Przeciwgruźliczego leży też zorganizowanie Kół wiejskich przyjaciół Towarzystwa, co w każdej wsi po przekonywującym referacie prelegenta niewątpliwie nastąpi.

W sprawie pogrzebów

Na liczne zapytania miejscowych i z prowincji osób, które zmuszone są zakupić trumnę, lub urządzić pogrzeb dla swego członka rodziny, informujemy, że jeżeli chodzi o ludzi majętnych, rodziny kierując się piętyzmem, płacą bez szemrania wszelkie rachunki w których kolwiek się im podoba Zakładach.

Gorzej rzecz się przedstawia w sferach robotniczych, emerytów, gdzie na wypadek śmierci urządzenie pogrzebu sprowadza nieraz ruinę rodziny.

Niejednokrotnie pogrzeby opłaca się ze składek, pomimo to przedsiębiorstwa pogrzebowe liczą za każdy krok przy urządzeniu pogrzebu nader słone ceny.

W Tarnowie na potrzeby licznej rzeszy robotniczej, emeryckiej, możemy polecić nowy Zakład pogrzebowy p. **Jana Olszówki** przy ul. Szpitalnej 16, który zadawala się skromnym zyskiem, a wszelkie formalności pogrzebowe załatwia bezinteresownie.

W ręce rolników katolickich
przejdą bekoniarnie w Dębicy i Tarnowie

Przetwórnie mięsne w Tarnowie i Dębicy wkrótce mają przejść w ręce rolników. Na początku zostanie zawiązana spółka rolna przy współudziale Małopolskiego Tow. Rolniczego i szeregu Okręgowych Tow. Rolniczych znajdujących się w obrębie bekoniarni.

Spółkę zasili kapitałem Państw. Bank Rolny, który będzie miał znaczną część udziałów. Stopniowo jednak po spłaceniu udziałów spółka przeistoczy się w spółdzielnię rolniczą. Było to już dawnym życzeniem rolnictwa małopolskiego.

Czem różni się ziarno zaprawione od niezaprawionego?

Wysiewając ziarno w glebę każdy gospodarz łączy z tem nadzieje pięknego plonu i układa już plany na co dochód zużyje. Przemierzając miarowym krokiem pole siewca w myślach widzi ładną jałóweczkę lub źróbka, którego z targu prowadzi, inny przygląda się pięknym okazom jabłek zebranych za lat kilka z nowego sadu. Gospodarz który nie zaprawił ziarna może jednak doznać wielkiego rozczarowania.

Przecież każdy kto kupi rasowe prosię da je na pewno zaszczepić przeciwko różycy, bo wie, że tylko zaszczepione prosię jest odporne: Różyca jest bowiem chorobą spowodowaną przez drobnoustroje i zaraża jedną sztukę po drugiej. Taką rolę uodporniania odnośnie do ziarna spełnia zaprawa. Jakkolwiek działanie zaprawy polega zasadniczo na czem innem jak szczepionki, jednak rezultat widoczny dla naszych oczu i naszej kieszeni jest jednakowy. Małokłopotliwy zabieg zapewnia zdrowie prosięciu i plonowi ziarna mały wydatek chroni od dotkliwej straty! Każdy światły rolnik który obserwuje plony sąsiadów stwierdzi, że wygląd pszenicy na polu sąsiada, który zastosował zaprawę „Uspulun" różni się od wyglądu pola u tego sąsiada, który nie chciał zaryzykować wydatku 2 zł na 1 morgę a zbiór będzie miał conajmniej o 1—1,5 q z morga większy; przytem ziarno będzie dorodne. W wyniku tych spostrzeżeń zamawia kartką pocztową potrzebną ilość zaprawy w Małopolskiej Spółce Rolnej Kraków, św. Tomasza 19. Przy zamawianiu większej ilości opakowanie i przesyłka jest tańsza, dlatego najlepiej zebrać się z sąsiadami i zrobić wspólne zamówienie dla całego Kółka Rolniczego.

Mały felieton *Tadeusz Szafrański*

P. A. L.-ma pierwszeństwa

D. elega(n)t tarnowskiego grodu, wręczając *piękny kosz kwiatów* prezesowi „listka laurowego", zda się w dowód *szczerego* uznania dla tak *celowego* obdarowania wawrzynami dość licznych *szczęśliwców*, postawił wniosek o przyznanie *jednego złotego* wawrzynu p. Ka : . . . . wskiemu, za „Osłodę Życia" powieść społeczną, drukowaną w „*Hośle*" (naprawdę bajeczną). Pomimo jednak swych zalet *odżywczych*, pomiędzy którymi wyróżniała się (z pozostałych licznych) nowoczesna recepta na kompot *kryzysowy*, sporządzony z H_2O + pestki śliwkowej, powyższa *praca* zniknęła z widowni spowodu nieuwzględnienia w niej najnowszych *technicznych zdobyczy dzisiejszej* pisowni.

Zapoznajmy się jednak z ciekawości bliżej z jej miłym autorem, którego pospolicie zwą „starym kaczorem".

Któż z nas niezna w Tarnowie gościnnej (ale za pieniądze) „Jamy Kaczora", tego jak to mówią od ciastek *honoris causa doktora*, który z miną Lo(r)da dzień cały urzęduje, żartuje, dyskutuje, dyktatorskim głosem służbie rozkazuje, w chwilach wolnych od zajęć (podatkowych) weksle podpisuje, bo mu zawsze *kochanej forsiuni* brakuje... wiecie to jest człowiek nawskroś postępowy, codziennie bowiem czyta z przejęciem „Wiek Nowy".

Gdy Przyjacielu przestąpisz *gościnnej* cukierni tej progi, to odrazu pod Tobą ugną się Twe nogi, z wszystkich stron bowiem słyszysz *moje usianowanie*, kłaniam się uniżenie, cześć, czołem mój panie, a Ty nie przyzwyczajony do takich grzeczności skłaniasz się na nogach, dostajesz słabości.

Siadasz przy stoliku podają Ci pisma, „Asa, Kuryera "różne czasopisma. Zamawiasz *czarną z „abisynką"* i patrzysz dokoła, jaka się elita zbiera u „Kaczora". Przy pierwszym stoliku widzisz eleganckie panie, które dla *zabicia czasu* wpadły na śniadanie, dalej *mecenas vis a vis* z cygarem kubiańskim, puszcza sobie... kółka z uśmiechem niebiańskim...

Przy innym stoliku siedzi znany L. O. P. P.-ek, zapewne układający treść nowych ulotek. Poza dymną zasłoną widać redaktora, którego kokietuje piękna pani Dora...

— — — — — — — — — — — — —

Tak mile, tak przytulnie jest w „Jamie" zaprawdę, że warto ją odwiedzać nawet nie bezpłatnie...!

Z żałobnej karty

Śp. mgr Zdzisław Arendt

Powszechny i szczery żal wywołała smutna wieść o przedwczesnym i niespodzianym zgonie śp. mgr Zdzisława Arendta, aplikanta sądowego, zmarłego w kwiecie 28 lat życia...

Śp. Zmarły, doskonały prawnik, ceniony był przez swych przełożonych i kolegów.

Przy odbywanych studiach i wytężającej pracy zawodowej, znajdował zawsze czas na ideową pracę społeczną, jako jeden z założycieli i najbardziej aktywnych członków „Legionu Młodych" Obwodu w Tarnowie, w którym godność inspektora obwodowego piastował bez przerwy od 1931 roku.

Śp. Zdzisław Arendt był ogromnie popularnym na tarnowskim gruncie; cenne zalety jego charakteru, umysłu i serca — jednały mu powszechną, głęboką sympatię, czyniąc Go zawsze mile widzianym gościem w kołach towarzyskich naszego miasta.

Bezlitosna śmierć przecięła pasmo młodego, bujnego, żywiołowego, świetnie zapowiadającego się życia...

Wszystkim, którzy bliżej znali śp. Arendta pozostanie on nazawsze w serdecznej, miłej, jaknajlepszej pamięci.

Pogrzeb odbył się przy tłumnym udziale społeczeństwa tarnowskiego we środę 29-go września br. Koledzy-sądownicy, jakoteż towarzysze pracy ideowej z L. M. na własnych barkach ponieśli trumnę niezapomnianego druha, z domu żałoby na miejsce wiecznego spoczynku.

Osieroconej matce i bratu towarzyszy głębokie, najszczersze współczucie wszystkich, którym zgon śp. Zdzisława bólem napełnił serca!

Żegnaj — Drogi Zdzisku przyjacielu druhu serdeczny i ja w tym miejscu ślę Ci ostatnie, smutne słowa pożegnania.

Odpoczywaj w pokoju wiekuistym!

mgr M. Bzowski

Od korespondentów

Z Brzeska donosi (L. B.)

W dniu 18 września 1937 odbyło się w Wojniczu pow. Brzesko otwarcie świetlicy tamtejszego Oddziału Z. S. Otwarcia dokonał Powiatowy Starosta p. mgr. Michał Fuller, a poświęcił ks. Prof. Sierosławski, który wygłosił z tej okazji podniosłe przemówienie, zachęcając młodzież do wstępowania w szeregi Związku Strzeleckiego. Na otwarciu byli obecni: Obwodowy Komendant P. W. mjr. Madej z Tarnowa, Powiatowy Komendant Z. S. i P. W. kpw. Ryczek z Brzeska oraz przedstawiciele władz i organizacyj miejscowych.

Nie możemy pominąć milczeniem faktu niezmordowanej pracy dla Związku Strzeleckiego p. Dr. Henryka Lambora Prezesa O. Z. S. Wojnicz, dzięki któremu właśnie gniazdo Strzeleckie w Wojniczu coraz bardziej się rozwijać zaczyna.

Nowe Kółko Teatralne w Brzesku, wystawia sztukę p. t. „SZNUR KORALI" Dzięki staraniom p. Fortuny Franciszka obecnego prezesa Oddziału Związku Strzeleckiego w Brzesku, zawiązało się nowe Kółko Amatorskie, które już w niedzielę dnia 3 października 1937 odegra w sali Sokoła w Brzesku sztukę ludową p. t. „SZNUR KORALI" St. Lisowskiego. Reżyseruje i prowadzi sam autor. Sztuka oparta na motywach ludowych. Początek o godz. 19.30.

Dawno i długo odczuwa Brzesko brak jakiegokolwiek zespołu amatorskiego, scena brzeska zaniedbana, czasami tylko zabłąka się jakiś „zagraniczny zespół" więc stworzenie nowego Koła Teatralnego w Brzesku opinia powita z radością.

Śliczne stroje ludowe góralskie i cygańskie przepiękne melodje, a przede wszystkim dobra obsada ról dają wszelkie gwarancje, że sztuka będzie miała powodzenie.

Kronika Tarnowa

Nieszczęśliwy wypadek na boisku w Tarnowcu. Na zawodach piłkarskich w Tarnowcu padł ofiarą brutalnej gry najlepszy zawodnik Metalu Lis.

Za zasługi na polu pracy w Pow. Zarz. Straży Ogniowej zostali odznaczeni srebrnym medalem pp.: R. Kaempf, inż. Weber i W. Wydro, zaś Krzyż Zasługi: nacz. S. P. Łata z Niedomic i nacz. S. P. z Zaczarnia p. Stelmach.

Prezydium Zarządu Miejskiego w Tarnowie otrzymało z rąk J. E. ks. biskupa Lisowskiego podziękowanie dla społ. tarnowskiego za godne i nader gościnne przyjęcie nuncjusza F. Cortesiego.

Z Sokoła. W dniu 10 października 1937 r. odbędzie się nieodwołalnie otwarcie sezonu teatralnego, Sekcji dramatycznej „Sokoła" I. Na pierwsze przedstawienie daną będzie komedia Aleksandra hr. Fredry „Zemsta" w doborowej obsadzie, które będzie również graną dla tutejszych szkół.

Poświęcenie ochronki. W Łękawicy odbyło się otwarcie i poświęcenie, ochronki powstałej z inicjatywy Ks. B-pa Ord. dra Lisowskiego. Poświęcenia dokonał ks. B-p. dr Lisowski po odprawieniu uroczystych nieszporów z kazaniem.

Echa strajku rolnego. Przed sądem Grodzkim w Tarnowie odbyła się rozprawa przeciwko 25 uczestnikom strajku rolnego. Sąd skazał jednego oskarżonego na 3 miesiące aresztu, 13 na 2 miesiące i 2 po 1 miesiącu. Resztę oskarżonych uwolniono.

Kino Domu Żołnierza wyświetla doskonały film p. t. „Dzikie Ścieżki". Na scenie znakomita rewia: „Żegnaj Tarnów".

Kino Marzenie wyświetla film p. t. Ben Hur. W głównej roli Ramon Novarro.

Redaktor odpowiedzialny Józef Grzybek. — Wydawca: Komitet Wydawniczy. — Drukiem Zygmunta Jelenia w Tarnowie — właściciel Władysław Mróz